ROK V. Nr 295 (1305)

SŁOWO

Wilno, Nidziela 19 grudnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243. administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n-ru 20 groszy
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 g za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. droże

Warszawa, 18 grudnia.

Odwrotnie niż w dniu wczorajszym, wydarzenia w Kownie budzą dzisiaj największe zainteresowanie opinji publicznej stolicy. Dają temu wyraz wszystkie dzienniki, które zamachowi stanu na Litwie poświęciły artykuły wstępne. Niestety trzeba to stwierdzić z całą objektywnością, że znajomość spraw litewskich u redaktorów pism stołecznych jest wprost minimalna. A zdawałoby się gdzie jak gdzie, a w Polsce wypadki na Litwie mogą być oceniane nie tak jakby miały one miejsce w jakiejś innej części świata. Zadowolono się sięgnięciem do podręcznych encyklopedyj, aby wyjaśnić czytelnikom istotę zamachu kowieńskiego. Tem tylko można wytłómaczyć, że wiadomości o aktach gwałtu, dokonanych przez szaulisów litewskich w stosunku do Polaków w Kowieńszczyźnie poczytywane są przez niektórych publicystów za wiadomości «przesadzone». Może więc i napaści bojówek szaulisów w kościołach na modlących się wiernych Polaków były również zmyślone i przesadzone? Tam na Kowieńszczyznie teraz być może słowo powiedziane w języku ojczystym staje się powodem do osadzenia w więzieniu, a rodacy nasi za kordonem bezpieczni, lekkomyślnie oceniają informacje o znęcaniu się szaulisów jako «przesadzone». Trudno o większą ironję!

Wypadki kowieńskie swą sensacyjnością i doniosłością polityczną przyćmiły, jeżeli chodzi o stolicę, upadek gabinetu Dr. Marxa, który jeszcze wczoraj szeroko był komentowany przez koła polityczne. Jeżeli chodzi o nasze sprawy wewnętrzne, to najważniejszym wypadkiem jest list J. E. Prymasa Hlonda, wyjaśniający stosunek episkopatu polskiego do rządu Poza wyjaśnieniem poglądów XX biskupów, list ks. Prymasa ostro potępia prasę tego obozu, który z przebiegu obrad zjazdu XX biskupów starał się dla swych partyjnych celów ukuć broń przeciw rządowi, szerząc zamęt w społeczeństwie. Co to za dzienniki szerzyły ów zamęt, to każdy dobrze wie. I dziś, rzecz symptomatyczna, podczas gdy wtedy anonimowy komunikat zawierający krytykę rządu drukowano grubemi czcionkami, teraz list J. E. ks. Prymasa drukowany jest dr bnym druczkiem w podrzędnych rubryczkach (Warszawianka, Gazeta Poranna).

Aresztowanie kpt. Mikuty, o czem w swoim czasie już donosiłem, a które wywołało duże poruszenie w sferach wojskowych, związane jest jak wykazało śledztwo z wykrytą aferą szpiegowską Lamchy, wspólnika osławionego Ilinicza. Kpt. Mikuta uważany był przez swych przełożonych za dobrego i zdolnego oficera, a w kołach swych kolegów za sympatycznego towarzysza broni. Niestety dał się skusić ponętnym dolarom i wszedł na drogę hańby. Śledztwo prowadzone przez władze policyjne przekazane już zostało sędziemu śledczemu. Wykryta afera zatacza coraz szersze kręgi. Do dnia wczorajszego aresztowano 10 „cywilów", przeważnie ludzi inteligentnych. Są tą: Lamsza, dentysta Chmielnicki, jego brat, Rudnicki, «obywatel» gdański Edward Hejnc i inny.

Ostatnio zaaresztowano niejakiego Faustyna Grzybowskiego, lekkomyślnego 28 letniego młodzieńca — jak sam siebie nazywa — niebieskiego ptaka. Grzybowski był łącznikiem między aresztowanym plutonowym Leonem Urbańczykiem, a pewnem ościennem poselstwem.

Od plutonowego Urbańczyka wymagano, aby prócz rozmaitych sekretnych papierów wojskowych dawał również informacje co do niektórych ważniejszych spraw sądu wojskowego, gdzie służył.

Sierżant Udowicz z DOK Nr I miał wydawać plany mobilizacyjne, oraz odpisy co do ilości i jakości broni, lokaty wojska i td. Szczególniej kazano mu dostarczać najnowsze tajne rozporządzenia wojskowe, za które obiecano mu płacić setkami i tysiącami dolarów.

Kusicielem, przynoszącym dolary i robiącym nowe propozycje był właśnie ów niedawno zaaresztowany Faustyn Grzybowski.

Kap. Mikutę przeprowadzono do Cytadeli, gdzie siedzi w odosobnionej celi.

INSTYTUT PIĘKNOŚCI w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, plam na twarzy. Masaż leczniczy. Masque Pâte. Leczenie włos. od wyp. i łupieżu. W.Z.P. 58.

Dalszy przebieg awantury w Kownie.

Z chaotycznych wczorajszych wiadomości o wypadkach w Kownie, poczynają zwolna wyłaniać się kontury bardziej jasnej, skrystalizowaniej sytuacji. Jak już zaznaczaliśmy wczoraj, nie mamy do czynienia z przewrotem czysto wojskowym, a politycznym, o wyraźnej fizjonomji zjednoczenia grup najbardziej skrajnie usposobionych prawicowo.

Łotewska ajencja telegraficzna doniosła nam około południa, że w nocy 18 bm. sformowany został nowy gabinet litewski z prof. Woldemarasem na czele. Wojskowi przywódcy ruchu zwrócili się do Smetony z propozycją objęcia prezesury gabinetu, jednakże ten odmówił przyjęcia misji. Skład gabinetu jest następujący:

Premjer i minister spraw zagranicznych—Woldemars (tw. narod.).

Minister finansów—Karwelis (ChD).
Sprawy wewnętrzne—Nustejgis (ChD).
Oświata—Bystras (ChD).
Sprawy wojskowe—Merkis
Rolnictwo—Alekta — przedstawiciele stron. roln.
Komunikacji—Jenkiewiczius
Sprawiedliwość—Szylingas
Kontrola państwowa—Miliczius (Fed. Pracy).

W ten sposób w skład nowego rządu wchodzą przedstawiciele wszystkich odcieni chrześcijańskiej demokracji i Tautininku Sajunga w osobie Woldemarasa.

Prezydent republiki Grinius przewrót uznał, jednakże jak komunikują z kół poinformowanych, w najbliższym czasie ma się zrzec swego stanowiska na korzyść Smetony.

Widzimy w tem zestawieniu nazwisk najbardziej ścisły sojusz elementów „prawicowych",—„krykszczonów"—i „tautininków". Nazwiska te mówią za siebie: wszyscy, z wyjątkiem może samego Woldemarasa, są zdecydowanymi gnębicielami polskości na ziemi Kowieńskiej. Sam zaś Woldemaras, osoba popularna w kołach politycznych i inteligencji kowieńskiej, wyrazicielem jest zdecydowanych dążeń do „wyzwolenia Wilna".

Jakaż jest sytuacja tego nowego rządu? Czy stoi on na trwałych podstawach i opanował całkowicie sytuację?

Pod tym względem ciągle sprzeczne nadchodzą wiadomości.

Według informacyj otrzymanych wczoraj późnym wieczorem z Kowna przez poselstwo litewskie w Berlinie, wiadomości o walkach ulicznych nie potwierdzają się. Rząd Smetony z godziny na godzinę staje się coraz bardziej pewnym położenia.

Jak zapewnia poselstwo litewskie w Berlinie, nowy rząd będzie się starał unikać ze swej strony wystąpień mogących spowodować zatarg z Polską.

Wszelako wiadomości otrzymane przez nas, dziś popołudniu z Rygi, od własnego korespondenta, zaprzeczają tym pogłoskom. Jedna z tych wiadomości brzmi jak następuje:

«Garnizon w Marjampolu wystąpił przeciwko nowej władzy zbrojnie. Oddziały piechoty ruszyły na Kowno, ażeby restaurować dawną władzę. W Szawlach odbyła się narada stronników obalonego rządu. Na konferencji tej postanowiono organizować zbrojny sprzeciw nowej władzy. Zaprzeczają kategorycznie, ażeby b. prezydent państwa Grinius miał sankcjonować nową władzę. Przeciwnie gdy do prezydenta zgłosiła się delegacja powstańców z żądaniem ustąpienia, jak opowiadają w kołach socjalistycznych, prezydent miał ich poprostu wyrzucić za drzwi. Jakoby tak samo postąpił b. premjer Sleżewiczius.

Do Szawel i Kłajpedy posłane zostały znaczne siły wojska. Garnizon szawelski opowiedział się po stronie powstańców, ale w mieście tym rezyduje jednocześnie bojówka socjalistyczna. Obawiają się tam krwawych wypadków.

Według relacji przybyłych z Kowna osób, odbywa się bardzo surowa kontrola pasażerów w pociągach. Obywatelom litewskim wyjazd za granicę zabroniony. W Kownie odbyła się narada związku kolejowców, na której zapadła uchwała ogłoszenia strajku generalnego Jednakże na salę wpadło wojsko, które rozpędziło zebranych. W Szawlach i Kownie dokonano masowych aresztów. W łonie młodzieży akademickiej nastąpił rozłam. Olbrzymia część studentów opowiedziała się za dawnym rządem. W niektórych miejscach doszło do starć pomiędzy studentami. W Kownie rozklejono odezwy majora Plechowicza. W rozkazie tym zabrania się urządzania wieców, wszyscy którzy będą rozpowszechniać fałszywe wiadomości, muszą być natychmiast aresztowani, kto ośmieli się zerwać rozkaz naklejony na murze będzie skierowany do komendantury, a następnie oddany pod sąd wojenny.

Stan oblężenia w Kownie został zniesiony, jednak utrzymany na prowincji.

O zniesieniu stanu oblężenia w Kownie, o pozostawieniu jedynie stanu wojennego, potwierdzają inne źródła. Według jednak tych relacji nowy rząd jest całkowicie panem sytuacji. Charakterystycznem jest, że te wszystkie „optymistyczne" wieści nadchodzą z Berlina, podczas gdy źródła ryskie, zdają się bardziej sceptycznie zapatrywać na wytworzoną sytuację. Wszakże i one nie negują, że szala stanowczo przechyliła się na stronę powstańców i faktycznymi władcami państwa są zamachowcy.

Wczoraj o godzinie 3 pop. otrzymaliśmy telefonogram naszego korespondenta z Rygi o pierwszem posiedzeniu nowego gabinetu:

«Premjer Woldemaras oświadczył dziennikarzom, że pierwszem zadaniem nowego rządu będzie legalizacja wytworzonego stanu. Nowy rząd nigdy nie dopuści by Litwa pozostała przez czas dłuższy w obecnych nienormalnych stosunkach. Wolą narodu jest, ażeby nowy rząd przystąpił do wyszukania dróg jasnych, któremi podąży. Pierwsze kroki skierowane będą do wzmocnienia praworządności i zagwarantowania praw. O przyczynach przewrotu wyraził się Woldemaras, że armja litewska dokonała przewrotu w obliczu faktu bolszewizowania kraju przez stary rząd, który prowadził Litwę do katastrofy. Przeciwko tym metodom armja postanowiła energicznie wystąpić. Losy sejmu nie są jeszcze rozstrzygnięte, ale w każdym razie rząd dążyć będzie do zagwarantowania przysługujących mu praw. Obecnie rząd opracowuje deklarację».

Energiczne te wystąpienia rządu, zmierzające do opanowania sytuacji, nie mogą być jednak rozpatrywane jako zakończenie burzy. Wciąż nadchodzą nowe wiadomości, według których zarzewie awantury kowieńskiej, które buchnęło wielkiem płomieniem—płonie w dalszym ciągu i może pociągnąć za sobą konsekwencje wprost nieobliczalne.

Warszawski Oddział Fabryczny
Franboli s. z o. o.
ul. Mickiewicza 4
poleca
na nadchodzące święta
najwytworniejsze
CZEKOLADKI w 108 odmianach
JADALNE MARCEPANY
Czekoladowe figurki
Luksusowe perniki i torty
Karmelki oraz dużo nowości
Wielki wybór
pięknych bombonierek.
Towar otrzymuje się z Warszawy 3 razy w tygodniu bagażem.

Zbrojna sytuacja na Litwie.

(Od specjalnego wysłannika „Słowa".)

Wczoraj wysłaliśmy na pogranicze litewskie specjalnego wysłannika, któremu udało się nawiązać kontakt z wnętrzem Kowieńszczyzny, opanowanej przez ogień zamachu stanu. Późno w nocy otrzymaliśmy następującą relację telefoniczną z pogranicza:

Według wiadomości otrzymanych bezpośrednio z Kowna, wzajemny stosunek sił zbrojnych do ostatnich wypadków w Kownie, przedstawiał się dziś do godz 4 pop. następująco: Całą armję podzielić należy na 3 części. Jedna pod wodzą swych aktywnych przywódców, należących do spisku, wystąpiła w przewrocie przeciwko staremu rządowi, druga opowiedziała się za starym rządem, trzecia wreszcie zachowała kompletną bierność.

Powstańców wspomogły przedewszystkiem z garnizonu kowieńskiego: 2-gi pułk piechoty, wojska techniczne, 1 pułk huzarów i lotnicy. Pozostałe oddziały opowiedziały się za rządem, nie przejawiwszy wszakże żadnej akcji i zachowując bierność wobec rozgrywających się wypadków. Podczas zajść ulicznych wrogie oddziały wojskowe nie zamieniły ani jednego strzału. Dziś sytuacja przedstawia się w ten sposób, że część wojsk rządowych, która zajęła t. zw. «Zieloną Górę», opuściła już to stanowisko, udając się do koszar, wszelako nie uznając oficjalnie nowej władzy, a z rezygnacją oczekując biegu dalszych wypadków. Apatja oddziałów rządowych tłomaczy się głównie brakiem dowódców, gdyż większość z nich została uprzednio, podstępem aresztowana.—Pozostałe oddziały, które w dalszym ciągu trzymają się na «Zielonej Górze», oczekują przybycia maszerującego na Kowno garnizonu Marjampolskiego.

W Szawlach 8-my pułk piechoty przeszedł na stronę rządu. Stacjonujące w okolicy Poniewieża, 1 p. artylerji i 4 p. piechoty, skłaniają się na stronę rządu.

Największą aktywność przejawiły oddziały „szaulisów" obwodu kowieńskiego, które jedynie zdaje się były w spisku. „Szaulisi" wzdłuż granicy polskiej przejawiają zupełną dezorjentację.

B. szef sztabu generalnego Skirpa, który uciekł z Kowna, został ujęty i aresztowany. Szefem sztabu mianowany został Skoryskis, który ukończył niedawno wojenną akademję w Pradze. Komendantem miasta pozostaje pułkownik Grigalunas-Głowacki.

Ministrem wojny wyznaczony został Merkis, osobistość wcale nie wybitna.

W ostatniej chwili donoszą, że w Szawlach, Kłajpedzie i Marjampolu — spokój.

Granice litewsko-łotewskie zostały szczelnie zamknięte, ażeby socjaldemokraci łotewscy nie okazali pomocy grupom lewicowym na Litwie.

Na pograniczu wzmocniono straże litewskie.

Jak zauważono wzdłuż całej granicy polsko-litewskiej, litewskie oddziały zostały zdwojone. Nocy ubiegłej na znacznej przestrzeni zauważono całkowicie nie obsadzone przez Litwinów odcinki. Stwierdzono iż w nocy z 17 na 18 oddziały straży granicznej litewskiej w niektórych miejscowościach cofnęły się o 5—6 kilometrów wgłąb swego terytorjum.—Część oficerów litewskich całkowicie opuściła swe oddziały zdając dowództwo podoficerom. Naogół wzdłuż granicy panuje spokój. Nasze władze graniczne przedzięwzięły odpowiednie środki ostrożności, na wypadek możliwych wystąpień ze stony pozostających bez dwództwa oddziałów litewskich.

Sytuacja w Kłajpedzie.

RYGA. 18 XII. PAT. Według ostatnich wiadomości z Kłajpedy w położeniu na Litwie nie zaszły żadne szczególne zmiany. Granica z Niemcami jest jeszcze zamkniętą. Komunikacja odbywa się jedynie przez pograniczne punkty kontroli celnej. Stan wojenny proklamowany wczoraj na terytorjum całej Litwy został w dniu dzisiejszym wprowadzony i w Kłajpedzie. Aresztowany wczoraj gubernator Kłajpedy Kraus został dziś zwolniony, natomiast przedstawiciel Dyrektorjatu dotychczas znajduje się pod aresztem.

BERLIN, 18.XII, PAT. Do biura Wolffa donoszą z Kłajpedy: Ogłoszono tu stan oblężenia. Przekraczanie granicy zostało wzbronione. Komunikacja graniczna odbywa się tylko na stacjach celnych i to z okazaniem paszportów wizowanych. W Kłajpedzie oraz miejscowości Heydekrug zabroniono ludności cywilnej wychodzenia na ulicę w porze nocnej między godz. 11-tą a 5-tą rano. Władze autonomiczne i policja zostały poddane komendantowi wojennemu.

W Kownie.

BERLIN, 18. XII. Pat. Do Biura Wolffa donoszą z Królewca: Według wiadomości otrzymanych tu z dzisiejszego przedpołudnia w Kownie panuje spokój. Wojskowe patrole przeciągają nieustannie ulicami. W myśl uchwały gabinetu stan oblężenia ma być dziś o godz. 12-ej w południe zniesiony Wzmocnione pogotowie wojskowe będzie utrzymane w dalszym ciągu. Zgromadzenia bez uprzedniego pozwolenia komendanta miasta są wzbronione. Ukazało się rozporządzenie, zabraniające szerzenia pism brukowych o treści podburzającej, urządzania strajków oraz sztucznego podbijania cen na artykuły pierwszej potrzeby.

TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA Z RYGI

OSWIADCZENIE NOWEGO PREMJERA

Ryga, 18 XI godz 11 w nocy.

Nowy premjer litewski i minister spraw zagranicznych, Waldemaras, przyjął na audjencji przedstawiciela litewskiej ajencji telegraficznej, „Elta", któremu oświadczył, że polityka zagraniczna nowego rządu nie ulegnie zasadniczo żadnym zmianom. Traktat sowiecki zachowany będzie w mocy. Co zaś dotyczy państw bałtyckich, to Litwa zamierza utrzymać z niemi nadal stosunki przyjazne, jednak sprawa bliższego z nimi sojuszu nie jest aktualną.

Losy sejmu.

W końcu bieżącego tygodnia, zwołany być ma sejm litewski. Prowadzone rokowania przez poszczególnych przywódców stronnictw, zmierzają do zmuszenia „laudininków" do wstrzymania się od głosowania. O ile to nastąpi, nowy rząd ma zapewnioną większość w sejmie.

W prasie litewskiej.

Dziś ukazały się wszystkie pisma litewskie, polskie, niemieckie, żydowskie i rosyjskie za wyjątkiem «Lietuvos Żinios». Redaktorem urzędowej «Lietuvy» mianowany został Jakantos.

«Lietuva» wystąpiła z obszernym artykułem wykazującym, że b. rząd stworzył warunki, które zagrażały państwu u samych podstaw. Komuniści byli tolerowani. W styczniu przygotowywali przewrot.

Przeciwko niebezpieczeństwu zbolszewizowania kraju, rząd rzekomo żadnych środków nie przedsięwziął.

Sejm i Rząd.

Konferencje Ministra Zaleskiego.

WARSZAWA, 18.XII. (*tel. wł. Słowa*) W dniu dzisiejszym w związku z wypadkami w Kownie minister Zaleski odbył szereg konferencyj z marszałkiem Piłsudskim oraz posłami, którzy informowali się o stosunku Polski do wypadków na Litwie.

Obrady Rady Naczelnej P.P.S.

WARSZAWA, 18.XII. (*tel. wł. Słowa*) Jutro rozpoczną się obrady Rady Naczelnej P.P.S. Według opinji kół politycznych prąd krytyczny w stosunku do rządu będzie na Radzie Naczelnej silnie reprezentowany.

Prawdziwe oblicze Hromady.

„Biełaruskoje Słowo" zamieszcza oświadczenie byłego organizatora hurtków w województwie nowogródzkiem o jego ustąpieniu z szeregów Hromady, gdyż się przekonał, że Hromada nie jest partją białoruską lecz partją komunistyczną. Czyż trzeba lepszych dowodów, że Hromada jest ekspozyturą Mińska? Wszak to stwierdza Białorusin, który pracował w Hromadzie i mógł przeto poznać dokładnie jej robotę wywrotową od wewnątrz.

Nie po raz pierwszy słyszymy, że Hromada jest w gruncie rzeczy organizacją komunistyczną. «Sielanskaja Niwa", „Krynica" czynią to niemal w każdym numerze, a przecież tych pism białoruskich posądzać o polonofilstwo nie można.

Istnienie u nas Hromady, która nie skrępowana niczem prowadzi całą parą agitację wywrotową, jest jakiemś dziwnem nieporozumieniem. Trzeba koniecznie z tem już skończyć, nieporozumienie to bowiem kryje w sobie zbyt wiele niebezpiecznych pierwiastków i każdy dzień opóźnienia, likwidację tej ekspozytury komunistycznej utrudni.

Swięto 5 p.p. Leg.

Piąty pułk piechoty legjonowej obchodził w dniu wczorajczym swoje święto pułkowe.

O godz. 9 rano w kościele św. Jana J. E. ks. biskup Bandurski odprawił mszę świętą, podczas której wygłosił podniosłe kazanie podkreślając znaczenia uroczystości oraz przypominając szereg epizodów z wojny ściśle związanych z pułkiem.

Mszy świętej wysłuchał cały pułk przybyły z pocztem sztandarowym.

Podczas nabożeństwa obecnymi byli przedstawiciele władz z p. Wojedą Raczkiewiczem i Inspektorem Armji gen. Burhard Bukackim na czele oraz delegacje pułków. Po nabożeństwie odbyła się defilada pułku przed gen. Burhard-Bukackim. Prowadził pułk ustępujący dowódca płk. Skwarczyński.

O godz. 3.30 w sali teatru na Pohulance odbyła się akademja, na której władze administracyjne reprezentował wice-wojewoda p. Malinowski.

Łaźnie i Wanny
«HIGJENA» ul. Niemiecka 6
Otwarte codziennie

Z wszelkich upominków na
NA GWIAZDKĘ
jest najtańszym i najmilszym
KSIĄŻKA.
Do nabycia w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie.

Poszukuję dwóch do trzech pokoi z kuchnią w centrum miasta.
Zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod lit. W. K.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22
KAPELUSZE od zł. 12.
Velour, melonki, mar. Borsalino, Habig i in
CZAPKI: ciepłe podróż., sport. i stud.

Biuro Techniczno-Handlowe
J. KRUŻOŁEK i A. ANTONOWICZ
Wilno, ul. Orzeszkowej 3, tel. 560.
Adres tel. — «KRUŻANT Wilno»
poleca po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materjały budowlane.

GENEWSKI SUKCES P. STRESEMANNA

Paryż, 13 grudnia.

Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów (6—11 grudnia) całkowicie była przytłumiona parysko genewską debatą na temat niemieckich zbrojeń i likwidacji Komisji Kontroli. Debata zakończyła się wczoraj, w Genewie, kompromisem, w którym jeden tylko punkt jest pewny, a mianowicie, że Komisja Kontroli przestaje funkcjonować jako taka z dniem 31 stycznia r. b. P. Stressemann nie wraca więc do Berlina z próżnemi rękoma.

Ograniczenie niemieckich zbrojeń przewiduje Traktat Wersalski. Organizmem wykonawczym Traktatu jest paryska Konferencja Ambasadorów, w której są reprezentowane Francja, W. Brytanja, Italja i Japonja. Otóż dnia 17 listopada Konferencja powzięła ważną decyzję stwierdzającą, że Niemcy uczyniły zadość postanowieniom Traktatu z tytułu ograniczenia zbrojeń za wyjątkiem sześciu następujących punktów:

1) *Niemcy rozbudowały i ulepszyły fortece w Królewcu, w Kistrzynu i w Głogowie* Art. 180 Traktatu pozwala im na zachowanie tych fortec w ich „obecnym stanie", t. zn. w chwili zawierania Traktatu. Wobec tego Niemcy powinny zniszczyć wszelkie fortyfikacje i urządzenia pobudowane od roku 1919-go. Jest to t. zw. „postulat polski".

2) *Niemcy wytwarzają i wywożą zagranicę pół fabrykaty, które mogą być przerabiane na broń i amunicję.* Temu wywozowi Rząd niemiecki musi położyć koniec. Powyższe żądanie sformułowała brytańska admiralicja, a popierają je angielscy przemysłowcy.

3) *Niemiecka policja zbyt jeszcze podobna jest do wojska* Istotnie na 150 000 członków *Schutz-Polizei*, 108 000 jest na żołdzie Rzeszy, a tylko 42,000 utrzymują gminy. Konferencja Ambasadorów domaga się aby stosunek został odwrócony i aby państwowa *Schupo* została zredukowana do 50 000 ludzi.

4) *Zbyteczne koszary w liczbie 240* powinny być jaknajprędzej sprzedane na użytek prywatny;

5) *Tanki i gazy*, to bronie, których armji niemieckiej używać nie wolno; wszelkie wyszkalanie zatem żołnierzy *Reichswehr'y* w tych dwu gatunkach broni jest niedozwolone.

6) *Związki patrjotyczno-sportowe* nie mogą uprawiać żadnego szkolenia się w rzemiośle wojskowem.

Przed zebraniem się Ligi Narodów cztery ostatnie punkty zostały załatwione w tym sensie, że rząd niemiecki zobowiązał się w określonych terminach żądania Konferencji Ambasadorów wykonać. Pozostały dwa pierwsze punkty: fortece wschodnie i półfabrykaty noszące charakter materjału wojennego. Pp. Briand, Stresemann, Vandervelde i sir Austen Chamberlain jechali jednak do Genewy w dość różowych nastrojach w nadziei, że wszystko się ułoży. Aby jednak postanowić, że Komisja Kontroli będzie w tym lub innym dniu odwołana, trzeba było wyraźnego „pokwitowania" Konferencji Ambasadorów, iż Niemcy wszystkie jej żądania wypełniły. Międzysojuszniczy Komitet Wojskowy pod przewodnictwem Marszałka Foch'a odbył dnia 7 i 8 grudnia szereg posiedzeń z niemieckim generałem von Pawels'em, wyznaczonym do stosunków z Komisją Kontroli, a który specjalnie przybył do Paryża, aby dwa niezałatwione punkty zlikwidować.

Rezultat posiedzeń Komitetu z gen. von Pawels'em był niezadawalający i dnia 9 grudnia, na wniosek Komitetu, Konferencja Ambasadorów zdecydowała, że Niemcy nie wykonały jeszcze wszystkich postanowień dotyczących ograniczenia zbrojeń. P. Massigli, sekretarz generalny Konferencji Ambasadorów, zawiózł zaraz odnośny raport do Genewy. Rzuciło to wielką konsternację na Niemców i zdenerwowało trochę p. Brianda, który myślał, że «to się jakoś ułoży».

Decyzja Konferencji Ambasadorów odsuwała zniesienie Kontroli na później, a tymczasem p. Stresemann uważał, że musi wrócić do Berlina z datą likwidacji Komisji, i to datą niedaleką. Sir Austen Chamberlain oświadczył p. Briand'owi, że trzeba bronić Locarna. Otóż — wywodził brytański minister spraw zagranicznych — Locarno upadnie, jeśli:

1) Komisja Kontroli nie będzie wkrótce zniesiona;

2) Jeśli mocarstwa nie zdecydują *z udziałem Niemiec* co jeszcze pozostaje do wykonania z tytułu ograniczenia zbrojeń;

3) Jeśli plan inwestygacji przygotowany we wrześniu 1924 roku i ostatecznie przyjęty przez Radę Ligi dnia 14 marca 1925 nie będzie zrewidowany *w porozumieniu z rządem niemieckim*;

4) Jeśli terminy ewakuacji Nadrenji nie będą przyśpieszone.

P. Briand zdaje się być tego samego zdania, wbrew opinji szeregu kolegów z francuskiego gabinetu. Tak czy owak nie można zrealizować wszystkiego naraz. Niemcom chodzi przedewszystkiem o zniesienie Komisji Kontroli. Dnia 10 grudnia «szóstka»—t. j. pp. Briand, Streseman, Chamberlain, Scialoja, Vandervelde i Ishii, którzy całą negocjację prowadzili — gotowa była dwa punkty sporne (fortece wschodnie i pół fabrykaty) oddać pod arbitraż, aby raz skończyć z orzecznictwem Konferencji Ambasadorów i przekazać jaknajprędzej inwestygację Lidze Narodów.

Tu przecież weszła w grę.. paryska Rada Ministrów. Dnia 11 grudnia odbyła ona dwa posiedzenia. Rano odrzuciła stanowczo ideę arbitrażu i pomniejszania praw, jakie mocarstwom sprzymierzonym przyznaje Traktat, P. Briand, poinformowany telefonicznie, wpadł w zły humor i zaczął mówić o «drugiem Cannes». Zażądał instrukcyj bardziej giętkich i po południu 11 grudnia Rada Ministrów zebrała się po raz drugi pod przewodnictwem p. Doumergue'a. Udzielono p. Briand'owi częściowo satysfakcji, utrzymując veto przeciw arbitrażowi.

I w rezultacie wczoraj stanął w Genewie kompromis, który da się streścić tak:

1) Komisja Kontroli przestaje funkcjonować z dniem 31 stycznia 1927;

2) Kwestje sporne będą dalej przedmiotem konwersacji dyplomatycznych, a gdyby z dniem 1 lutego były niezałatwione, zostaną przedłożone Radzie Ligi (co nie wyklucza możliwości arbitrażu);

3) Z dniem 1-go lutego inwestygacje w Niemczech przejmuje Liga Narodów, a raczej jej Komisja, na czele której staje gen. Baratier;

4) Mocarstwa sprzymierzone reprezentowane w Konferencji Ambasadorów mają prawo mianować przy swych ambasadach w Berlinie ekspertów wojskowych śledzących za wykonaniem ograniczenia zbrojeń.

Jeśli więc p. Stresemann odniósł jeden sukces bezpośredni, to przecież partja w swej całości jest jeszcze nierozegrana. A dopóki jej nie wygra w całości, dopóki nie uzyska generalnego «pokwitowania» z wykonania postanowień Traktatu ograniczających niemieckie zbrojenia, nie będzie mógł z poważnemi szansami przystąpić do realizowania następnego postulatu niemieckiego, jakim jest przyśpieszenie ewakuacji reszty Nadrenji.

Kazimierz Smogorzewski.

Sprawy samorządowe

(Ze Zjazdu Starostów).

Sprawy samorządowe podczas Zjazdu Starostów zajęły znaczną część czasu poświęconego obradom, łącząc się ściśle ze wszystkiemi prawie zagadnieniami życia gospodarczego Województwa.

Naczelnik Wydziału Samorządowego p. Stefan Kopeć w referacie swym wytknął ogólne wytyczne działalności samorządu.

Samorząd gminny w rozwoju swym skrępowany jest brakiem odpowiednich źródeł dochodowych. Przeszło 75 proc. budżetów gminnych zw. komunalnych przeznaczone jest na wydatki związane z działalnością ich, t. j. na personel urzędów gminnych, sołtysów, utrzymanie poczt i t. p. Prawie czwartą część ogólnych sum budżetowych pochłania utrzymanie szkół powszechnych.

Jako na zagadnienia wysuwające się na plan pierwszy w tej dziedzinie p. Kopeć wskazuje: 1) na konieczność budowy nowych budynków szkolnych, 2) na potrzebę stworzenia dla nauczycielstwa takich warunków pracy, by mógł się u nas wytworzyć, jak to ma miejsce w Państwach Zachodnich, typ zadomowionego w danej okolicy na stałe, szanowanego przez ludność nauczyciela.

W dziedzinie funduszów komunalnych bardzo doniosłą i aktualną jest sprawa funduszu wyrównawczego. Koniecznem jest tu stworzenie funduszu na zasiłki dla gmin niemogących osiągnąć w gospodarce swej samowystarczalności. Ministerstwo Spr. Wew. obiecało już swe poparcie temu wnioskowi.

Przechodząc do działalności samorządu powiatowego p. Kopeć wskazuje na pomyślne wyniki działalności w zakresie komunikacji. Koniecznem jest zwrócenie specjalnej uwagi na szarwark, jako na tanie źródło robocizny. W zakresie zdrowia publicznego i opieki społeczne możemy poszczycić się bardzo poważnym dorobkiem w postaci odpowiedniej sieci zakładów leczniczych i zakładów opiekuńczych.

Wytykając usterki i niedociągnięcia działalności i organizacji samorządów p. Kopeć na pierwszem miejscu stawia sprawę regularnej wypłaty pensji pracownikom komunalnym, a urzędnikom gmin wiejskich przedewszystkiem. Sprawie doboru personelu, w pierwszym rzędzie urzędników władzy nadzorczej, a dalej związków komunalnych poświęcił p. Kopeć obszerne uwagi w swym referacie.

Zagajając dyskusję w poruszonych przez Naczelnika Wydziału Samorządowego sprawach p. Wojewoda zaznacza, że Samorząd w życiu Województw Wschodnich odegrywa nader poważną i doniosłą rolę, wobec tego pp. Starostowie winni udzielać sprawom samorządowym specjalną uwagę. Stykając się na terenie działalności samorządu z zagadnieniami gospodarczemi tak o znaczeniu lokalnem jak i ogólno-państwowem, niemożliwem jest należyte rozwiązanie tych zagadnień bez udziału czynnika obywatelskiego.

Pod koniec zjazdu weszła pod jego obrady sprawa poczt komunalnych, oraz organizacji gromad wiejskich. Wszyscy Starostowie wypowiedzieli się tu za zwiększeniem gromad, czyli zmniejszeniem ilości sołtysów, co da możność przeprowadzenia ściślejszej selekcji przy doborze tych ostatnich, zapewniając możność należytego ich uposażenia. *T.*

Bracia Jabłkowscy
Wilno Mickiewicza 18.
Tel. 4-98. Tel. 7-33.
Na Gwiazdkę
w wielkim wyborze wykwintne i praktyczne podarki we wszystkich działach magazynu.
Kupony po cenach zniżonych.
10 proc. od sprzedaży niedzielnej przeznaczamy na wpisy dla niezamożnych uczniów Gimn. Zygmunta Augusta.
W niedzielę magazyn otwarty od 1-ej do 6-ej.

Ważne dla Pań! Magazyn E. Hegent Wilno, ul. Wielka 10.
NADESZŁY NAJNOWSZE MODELE
sukien balowych i wizytowych
BLUZEK i SWETRÓW. CENY DOSTĘPNE.

POLSKI SKŁAD APTECZNY PERFUMER i KOSMETYKI Eug. Kudrewicza i S-ka.
Wilno, ul. Mickiewicza 26.
Poleca na gwiazdkę w wielkim wyborze najlepszych firm krajowych i zagranicznych perfumy, puder, bombonierki, mydła, maszynki Gilette i t. p. jak również perfumy na wagę: Coti, Gerlain, Roger Galle i inne.

Na nadchodzące święta
POLECAMY
PIWA JASNE, CIEMNE, DUBELTOWE
T-wa Akc. Browaru „SZOPEN" w Wilnie
TELEFON 544 TELEFON 672.

CZEKOLADA w tabliczkach
MLECZNA MIGDAŁOWA ORZECHOWA DESEROWA ŚMIETANKOWA
GORZKA LUX i inne.
Plutos
Oto ulubione gatunki z najszlachetniejszych surowców, produkowane w najdoskonalszy sposób i dlatego zawsze !! U SZCZYTU POWODZENIA!
Do nabycia wszędzie.

Bielizna! Galanterja! Śniegowce! Obuwie!
Na Gwiazdkę!
Wielki wybór nowości!
poleca
Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9, tel. 182.
W niedzielę magazyn otwarty od 1-ej do 6-ej.

Niżej podpisane Banki zawiadamiają, iż począwszy od dnia 2-go stycznia 1927 roku, wszystkie weksle, wrazie niewykupienia w terminie ich płatności, tegoż dnia o godzinie 2-ej po południu będą posyłane do rejenta.
1. Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Wilnie.
2. Bank Towarzystw Spółdzielczych, Oddział w Wilnie.
3. Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Wileński.
4. Wileński Prywatny Bank Handlowy w Wilnie.

Teatr Rewji „Kakadu" ul. Dąbrowskiego 5.
Inauguracyjne otwarcie teatru w sobotę 25 grudnia
Hallo! Puszczamy się!!!
Wielka rewja w 2 częściach, 13 obrazach.
Szczegóły w afiszach.

Administrator
kaw. 32 lata rzutki, energiczny i zamił. rolnik i hodowca z praktyką w znanych majątkach Poznańskiego, szuka stanowiska ew. na Kresach. Zna się również na leśnictwie i przemyśle roln. i leśnym. Śmigielski. Jarocin. (Pozn.)

Gdy się Wilno kładzie spać...

Twój ja z krwi i kości,
Wilenko kochane!
Spać mi dajcie, ludzie,
Dopóki nie wstanę...
Stara piosenka.

Nie potrzebuje się kłaść Wilenko nasze kochane—gotów mi ktoś przerwać zaraz na wstępie—bo ono przecie ciągle śpi!

A ja odpowiem: Nie i nie! Jest, stanowczo jest w życiu powszedniem naszego najdroższego magistrackiego Wilna taki moment, kiedy muzyka przestaje grać u „czerwonego" Sztrala i gość ostatni, przeczytawszy przy jednej szklance herbaty jedenaście gazet, wymyka się z cukierni podnosząc kołnierz dobrze zasłużonego futerka i naciskając na uszy kapelusz niewiele co od futerka młodszy; jest moment kiedy już tylko u Żorża na parterze świecą się górne szyby nad szczelnie zamkniętemi okienicami i... zanosi się w pośrodku wcale ładnie załoczonej salki na dancingowy truchcik w kółeczko; jest moment kiedy po niemal pustych już zupełnie komnatach Klubu Szlacheckiego zwołuje ktoś rozpaczliwie partnerów na ostatniego, dalibóg, bridża; jest moment kiedy... mniejsza—dość, że jest, stanowczo jest moment taki, kiedy Wilenko nasze kochane—idzie spać.

Wówczas w Paryżu. Berlinie, Rzymie, Wiedniu... Baczność! Kurtyna idzie w górę.

*

Henri Béraud autor niesłychanie popularnej na obu półkulach książki «Ce que j'ai vu à Moscou», odbył świeżo wycieczkę po Niemczech i w gazecie paryskiej „Le Journal" dzieli się wrażeniami swemi z publicznością —międzynarodową.

— Niechże berlińczycy—pisze—nie przewracają oczami wyrażając się o Paryżu, że to... Babilon i Sodoma. Sami mają we własnem mieście czego tylko „pod tym względem" dusza zapragnie. I to w samiutkiem centrum miasta.

Czy przez to powiedziane, że Berlin bawi się *nocami* na zabój? Nie przesadzajmy. Bawić się, umieć bawić się nie każda nacja na świecie Bożym—potrafi. W Petersburgu po przez ruiny zdewastowanych pałaców jeszcze błyska dawne, hulaszcze nadnewskie życie. Rzym i Madryt bawią się doskonale za plecami swych dyktatorów. Berlin z chwilą gdy znów zbogaciał, znów po swojemu spoważniał.

Oto np. cała armja berlińskich heter wykonywa wieczór w wieczór, noc w noc swoje manewry z dokładnością rewji militarnej. Defilada rozwija się na przestrzeni od Georgenstrasse (prawie z pod dworca przy Friedrichstrasse) wzdłuż całej Friedrichstrasse i Leipzigerstrasse aż do Poczdamskiego placu. A tyle ciągnie tych dam, że policjanci w wielu punktach zmuszeni są reglamentować ów nadzwyczajny ruch... Porządek też panuje pod tym względem wzorowy.

Kto nie chce nic widzieć — może spokojnie niczego nie spostrzegać. Z za węgła której ze słabo oświetlonych ulic nawija ci się jakieś zagadkowe indywiduum. Poleca siebie szeptem za przewodnika po nocnych lokalach... *prima*... Tak ci szybko swoją ofertę wyrecytował, że »szucman» (policjant) stojący na posterunku o parę kroków mógł ani okiem nie mrugnąć, zaś przechodnie też mogli nic nie spostrzedz.

Berlińczycy ściskają ramionami: To wszystko — powiadają — dla cudzoziemców! Ach, to powojenna hiperesterja... psychoza... to skutki okupacji Ruhry... ten szał dancingowy, ten kokainizm, to rozpasanie zbytku... To zresztą dla cudzoziemców.

— Czy i te eskadrony kobiet od dworca przy Friedrichstrasse do placu Poczdamskiego też? — spytał Beraud.

I poszedł późną nocą odwiedzić najbardziej renomowaną kawiarnię—istną „katedrę", jak się wyraża—przy placu Poczdamskim.

— Jest się olśnionym — pisze. Olbrzymie trzy żyrandole, niezliczona ilość lamp. Morze światła. Galerja na olbrzymich słupach. Tłok taki, że dopiero z niemałym trudem można znaleść miejsce przy stoliku. Choćby się świat cały objechało, nie znaleść nigdzie takiego... społecznego bigosu. Wszystkie klasy, wszystkie stany. Ładni mi cudzoziemcy! To przecie: *cały* Berlin.

W opisie Berauda kabarety berlińskie i *varietes* mają wszystko, czego potrzeba aby... szaleć, a pomimo to niema werwy i humoru. Beraud przypisuje to—mężczyznom. Tkwią i sterczą z monoklami «w twarzy» jak indyjskie pagody wśród niesłychanej ciżby pięknych kobiet (tak, wyraźnie pięknych—a Beraud nie rzuca słów na wiatr!) wśród murzyńskich pieśni przy akompanjamancie jazzbandów, trzaskania korków z butelek niemieckiego szampana. Junkrów niemieckich zdaje się to nie wzruszać. Ich wesołość — ironizuje Beraud — jest wewnętrzna.

Münzer z «Neue Freie Presse» wprowadza nas na dancing do wspaniałej sali restauracyjnej wielkiego berlińskiego hotelu.

Najświeższą atrakcją są *płatni* panowie obtańcowujący damy. Żadnej nie ominą — i nic to nie kosztuje. To bezpłatny dodatek do spożytej kolacji. Ogromna wygoda i przyjemność. Gdy kawaler spodoba się damie, nietylko do niego oczy przewraca lecz, bywa, banknocik mu w rękę wsunie. Tak pikantnie tańczy!

Ci płatni danserzy «funkcjonują» od 4 po południu do 3 po północy. Dobra pańszczyzna! Płatni dobrze, bo i służba ciężka. Tyle godzin na nogach; w ciągu tylu godzin prawie nie wypuszczać kobiety z objęć! Bielizna jak z igły, manicure, perfumy... Zawód — romantyczny. Uśmiechnięty każdy, wytworny. Elegancko składają ukłon nie tylko damie, którą obtańczyli, lecz jej mężowi, jej «przyjacielowi», jej mamie, jej cioci. Wyglądają jak czempjony tenisowi,, jak szoferowie arystokratycznych domów, jak artyści filmowi, jak zrujnowani młodzi książęta...

A w barach, w holach hotelowych, w wielkich kawiarniach co to są za młodzieńcy wałęsający się z kąta w kąt z przedziwną nonszalancją? To... O!.. To Mario... Jedyny, nadzwyczajny! Z nim się fotografuje w pozach antycznych Proszę tylko nie oburzać się. Mario jest przecudny. Czy to nie wystarcza? A ten mały Hiszpańczyk może jeszcze piękniejszy. Jego klijentki każą mu nosić apaszową czapkę i aksamitny garnitur w prążki. Klemens mu na imię. Piękny jak młody Mars. Matka jego była Niemka. Urodził się w Granadzie, jako syn naturalny hiszpańskiego granda. O 2-ej można go zawsze spotkać Unter den Linden. Cała jego klijentela już wróciła do Berlina. Pali cygara hawańskie; za obiad płaci 6 marek. Niebawem będzie miał auto. Ma obecnie 22 lata, za lat trzy usunie się w domowe zacisze i otworzy hiszpańską jadłodajnię; jest z zawodu kucharzem. Zaprosiłem go na czarną kawę — pisze Münzer — aby z nim pogawędzić. Odtelefonował, że nie może. Musi natychmiast jechać do Wannsee gdzie pewna dama, jego klijentka, nie może dłużej czekać.

„Różne, różne rzeczy dzieją się w Berlinie — pisze Münzer — lecz niewiem czy wolno mi o nich pisać? Czy w Wiedniu... tak samo? Czy u was dancingujące dziewczęta prowadzą z tancerzami rozmowy, od których potem, w domu, czerwienią się? Czy u was, w Wiedniu, są dziesiątki lokalów, sal do tańca, klubów gdzie schodzą się wyłącznie kobiety nie znoszące mężczyzn? Takie lokale gdzie schodzą się wyłącznie starzi panowie? Albo takie gdzie siedzą po kanapach studenci wygłodniali, a wśród kobiet o rozpalonych oczach wałęsają się wyrostki wybielone i wyróżowione? Nie, — o tem wszystkiem przecie nie wolno pisać w gazetach. Ze względu na moralność publiczną? Nie. Ze względu na cenzurę.

*

Gdy się przyjeżdża do Wiednia o godzinie... gdy Wilno zasypia, ma się wrażenie, że nic już, absolutnie nic się nie dzieje w cudnej stolicy *an der blauen Donau.*

Ulice prawie puste. Autotaksik mknie. A to ci dopiero nocne życie! Para dziewcząt na chodniku; para policjantów na posterunku. Wiedeński Austrjak śpi na oba uszy. Ani mu się śni niepokoić się o bezpieczeństwo mieszkania. Przecie jeśli by złodziej oknem lazł, nie omieszkał by grzecznie pozdrowić pana domu:

— *Küss' die Hand, Her Doktor!* Całuję rączki, panie doktorze.

Potem by poprosił:

— Może mi wielmożny pan użyczy na momencik swego portfelu?

Dałoby mu się go—i spałoby się spokojnie dalej. Na grzeczność jest się zawsze wrażliwym. A w Wiedniu są wszyscy tak ujmująco grzeczni.

Dla Wiedeńczyka jest kawiarnia—*Café* — i fiumoarem i czytelnią i gabinetem do załatwiania korespondencji. Ma mieszkanie złożone z dwóch pokojów? Trzeci jego pokój to kawiarnia. W kawiarni czuje się jak u siebie w domu. Komorne za ten dodatkowy pokój opłaca w formie zapłaty za filiżankę kawy, przyczem wypija w ciągu dwóch do trzech godzin parę szklanek przepysznej wody wiedeńskiej i przeczytuje gazet ile tylko się da. W takich *café* gdzie niema muzyki, czyta się, pracuje, żyje—rozkosznie. Wszyscy goście stanowią jakby jedną rodzinę, a każdego gościa traktuje kelner jak osobi-

LWÓW—WILNO.

Zaczynają zacieśniać się więzy między dzielnicami Polski, co były do niedawna jeszcze granicami obcych państw pooddzielane od siebie. Zaczynają zrastać się.

Jednym z najradośniejszych objawów tego zadziergania się nici duchowych i ustalania się trwałych stosunków między Wilnem i obszerną naszą dzielnicą kresową a np. Lwowem jest pod najświeższą datą odruch wielkiej i zasłużonej instytucji kulturalnej lwowskiej, tamtejszego *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, który wzmocniwszy ostatniemi czasy tak niezmiernie poważną swoją działalność wydawniczą zamierza w znaczniejszej niż dotychczas mierze zasilać nią Wileńszczyznę.

Instytucja tej miary, co Ossolineum, która był czas, że na swych barkach dźwigała lwią część produkcji naszej książkowej a pośrednio stała, by się tak wyrazić na straży całego naszego piśmiennictwa, nabyła ostatniemi czasy wyłączne prawo do Trylogji Sienkiewicza „Krzyżaków" i całego jeszcze szeregu pism, wydaje kolejnemi tomami pomnikowe dzieło Kiejnera o Słowackim, świeżo puściło w obieg drugie wydanie trzytomowych „Dziejów wojen i wojskowości w Polsce" Korzona, a czwarte wydanie wielkiego dzieła o Mickiewiczu Kallenbacha. Wystarczy przytoczyć wydane przez Ossolineum w roku bieżącym między innemi: Badeckiego „Literaturę mieszczańską w Polsce XVII wieku" a osobliwie znakomite dzieło Bernackiego (dyrektora słynnej Bibljoteki Zakładu im. Ossolińskich) pt. „Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta"; wystarczy przypomnieć wydanie Zakładu im. Ossolińskich pism Mickiewicza w 12 tomach etc etc.

Nagromadzone bezcenne zbiory pamiątek i zabytków, księgozbiór, muzeum ks. Lubomirskich, szeroko otwarte korzystanie z tych skarbów w celach naukowych — wszystko to czyni z Zakładu Nar. im. Ossolińskich jedną z pierwszych w Polsce wielką *instytucję użyteczności publicznej*.

Gdy taka instytucja rozszerza swą działalnością wydawniczą w zakresie *dzieł naukowych, pomocniczych i szkolnych*, można mieć pewność, że każdej książki wartość odpowiada ściśle jej potrzebie. Kierownikiem literackim Zakładu Nar. im. Ossolińskich jest chlubnie znany z prac krytycznych prof. uniwersytetu d-r Stanisław Łempicki.

Właśnie w sprawie zawiązania jaknajściślejszych stosunków Ossolineum z bibljotekami wileńskiemi, z naszym okręgiem szkolnym oraz księgarniami bawił przez dni kilka w mieście naszem pełnomocny przedstawiciel Zakładu Nar. im. Ossolińskich—dobrze zresztą znany Wilnu jako przez czas pewien dyrektor jednego z banków tutejszych—d r A. Sigmund.

Należy mieć nadzieję, że udało mu się zbliżyć Wilno do takiego ogniska szczerze polskiej kultury jak Zakład im. Ossolińskich—a tradycyjne sympatje łączące gród księcia Lwa z grodem Gedymina wszechstronnie kontakt ten pogłębią.

Placówka Polska Meblowa
S. Makowski, Zawalna 15.
30 proc. taniej wypełnia obstalunki
Posiada kredensy 250 zł. — 195 zł., szafy 95 zł. — 115 zł., toalety 90 zł — 225 zł, salon wystawowy koszykowy: 1 kanapa, 2 fotele, 1 stolik okrągły, 1 biurko damskie 195 zł., salon mahoniowy 650 zł., dębowy salon 415 zł.
Około 40 lat praktyki w dziale meblowym artystycznym
Z poważaniem Makowski

KRONIKA

NIEDZIELA **19** Dziś Nomezjusza	Wsch. sł. o g. 7 m. 39 Zach. sł. o g. 3 m. 25

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologji U. S. B.
z dnia 18—XII 1926 r.

Ciśnienie średnie	749
Temperatura średnia	— 8°C
Opad za dobę w mm.	1
Wiatr przeważający	Południowo-wschodni

Uwagi: Pochmurno. Śnieg Minimum za dobę — 12°C. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— (o) **Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.** Dnia 20 i 21 grudnia odbędą się posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

W dniu pierwszym posiedzenia, między innemi, będą rozpatrzone sprawy następujące:

1) sprawy ze skarg odwoławczych: a) na orzeczenie komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia G. Harasimowicza z tytułu długoletniej dzierżawy folwarku Podymane Kamienie, gm. Rudomińskiej, własność Krystyny z Wańkowiczów Malinowskiej; b) na orzeczenie komisji uwłaszczeniowej na pow. Wilejski w przedmiocie uwłaszczenia Br. Leszczyńskiej i innych z tytułu długoletniej dzierżawy gruntów z uroczyska Budziszcze, wchodzącego w skład majątku Motyki, pow. Wilejskiego, własność Wład. Cywińskiego; c) na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej pow. Duniłowickiego w przedmiocie uwłaszczenia M. Nałojca i A. Struka działki ziemi we wsi Ancypory, pow. Postawskiego, własność Polipczyków; d) na orzeczenie komisji uwłaszczeniowej w Święcianach w przedmiocie uwłaszczenia spadkobierców Wład. Łysiunko z tytułu długoletniej dzierżawy zaścianka Gadziszki, własność Anny Trofimowiczowej

2) Sprawy zatwierdzenia układu dobrowolnego o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątki: a) Bijuciszki, pow. Oszmiańskiego, własność Franciszka Bobrownickiego, na rzecz wsi Bijuciszki; b) Kulniszki, pow. Święciańskiego, własność Jana Illaszewicza, na rzecz gospodarzy wsi Gasperyszki.

3) Sprawy wzdrożenia postępowania przymusowej likwidacji serwitutów pastwistkowych, obciążających majątki: a) Migule, pow. Oszmiańskiego, własność Aleksandra i Pawła Narkowiczów na rzecz wsi Bazary; b) Klewica, pow. Oszmiańskiego, własność Janiny Zofji Umiastowskiej-Milewskiej na rzecz wsi Jakobiszki i Nowiny; c) Poleś, pow. Święciańskiego, własność Marji Ekse na rzecz wsi Żerdeliszki; d) wspólnego pastwiska wsi Dziagowce z majątkiem Dziagowce, pow. Oszmiańskiego, własność Jana Nowokońskiego.

4) Kilkanaście spraw wdrożenia scaleniowego gruntów poszczególnych wsi województwa Wileńskiego.

Porządek dzienny drugiego dnia posiedzenia obejmuje, m. inn. sprawy następujące:

1) Sprawy zatwierdzenia układów dobrowolnej likwidacji serwitutów pastwiskowych, obciążających majątki: a) Nowosiołki, pow. Oszmiańskiego, własność Jadwigi Hutten-Czapskiej na rzecz wsi Antonowszczyzna, Olkiewicze i Suprany; b) Konwaliszki, pow. Oszmiańskiego, własność Janiny-Zofji Umiastowskiej Milewskiej na rzecz wsi Masiuny; c) Koszewniki, pow. Mołodeczańskiego, własność Wład. Osiecimskiego, na rzecz wsi Małe Koszewniki.

2) Kilkanaście spraw wdrożenia postępowania scaleniowego gruntów poszczególnych wsi województwa Wileńskiego.

— (o) **Zmiany personalne w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego.** P. Jan Chmielowski, inspektor wojewódzkich związków komunalnych, został powołany na stanowisko naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Nowogródku. Samorządy województwa Wileńskiego tracą niezmordowanego pracownika i znakomitego znawcę na niwie pracy samorządowej. Dla wszystkich, którzy do niego zwracali się, p. Chmielowski zawsze służył radą, nacechowaną wielkim zmysłem organizacyjnym. P. Chmielowski opuszcza Wilno prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1927 r.

— (f) **Dziewięciu urzędników uzyskało wymagane kwalifikacje.** Wczoraj ukończono egzaminy dla urzędników I, II i III kategorji.

W ostatecznym wyniku egzaminów przeprowadzonych przez pp. Komisarza Rządu Wimbora oraz naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego Kopcia i Hryhorowicza, z ogólnej ilości dziewięciu egzaminowanych wszyscy wyszli z wynikiem dodatnim.

Do kategorji pierwszej zdawało dwie osoby (pp. Lemiszewski i A. Sulkiewicz) do drugiej—trzech i do trzeciej—czterech.

MIEJSKA

— (o) **Posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej.** Jutro, dnia 28 grudnia, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej z następującym porządkiem dziennym: 1) podania pracowników miejskich w sprawie poborów, 2) sprawy dotyczące budżetu nadzwyczajnego na pierwszy kwartał 1927 r.

— **Przedłużenie handlu w tygodniu przedświątecznym.** Magistrat m. Wilna powiadomił Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan w Wilnie, iż uchwalił przedłużyć godziny handlu w dniach 20, 21, 22, 23 b.m. do godziny 9 ej. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej udzieliło pozwolenia przedłużyć godziny pracy w dniach 20—23 b. m. o dwie godziny. Zaznaczyć należy, że w ostatnią niedzielę przed Świętami Bożego Narodzenia t. j. w dn. 19 b. m. ustawowo dozwolone jest otwarcie sklepów pomiędzy 1-szą po poł. a 6 tą.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (t) **Co przyniesie św. Mikołaj dla bezrobotnych.** Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej U. W. p. K. Jocz wyjechał do Warszawy. Dowiadujemy się, że p. Jocz ma poczynić u władz centralnych starania zdążające do przyśpieszenia asygnowania kredytów na pomoc żywnościową i opałową dla bezrobotnych.

Akcja ta w razie pomyślnego wyniku interwencji p. Jocza przeprowadzona zostałaby jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, co jest powodem usilnych zabiegów Wydziału Opieki.

— (t) **Termin wpłacania należności do B. F. B. 20 b. m. upływa** ostateczny termin wpłacania przez właścicieli przedsiębiorstw zatrudniających ponad pięć osób należnego wpisowego za robotników. Po tym terminie należność ta pobierana będzie przymusowo z doliczeniem kary pięciu procent.

Z UNIWERSYTETU

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 19-go grudnia 1926 r. o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego, profesor dr. Jan Szmurło wygłosi odczyt p. t. „O głuchoniemocie" ilustrowany tablicami i przeźroczami.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 groszy.

NADESŁANE

— **Wyroki sądowe.** 13 XII br. w Sądzie Pokoju były rozpatrywane sprawy Szmula Mendelbauma i Wojciechowskiego Franciszka, oskarżonych o nieprawne zgłoszenie w Kasie Chorych celem korzystania z pomocy lekarskiej.

Wyrokiem Sądu oskarżeni zostali skazani pierwszy na 1 miesiąc, drugi na 2 miesiące więzienia.

W dn 3 XII rb w Sądzie Okręgowym była rozpoznawana sprawa Nadel Berty, która na podstawie sfałszowanych zgłoszeń została ubezpieczona w Kasie Chorych w celu nieprawnego korzystania z pomocy lekarskiej.

Wyrokiem Sądu Okręgowego wspomniana Berta Nadel została skazana na 3 miesiące więzienia.

— **Komunikat Zarządu Koła Wil. Zw. Księgarzy Polskich.** Dziś w niedzielę, zwyczajem dorocznym, wszystkie księgarnie będą otwarte dla publiczności od g. 1—5 po poł.

— **Skrócony kurs szoferski** „for gentlemans", organizowany przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie rozpocznie się nieodwołalnie w dniu 22 XII rb. w lokalu Domu H.-P. W. Malinowski inż. ul. Wileńska 23 Zapisy na pozostałe wakanse przyjmuje w dalszym ciągu inż. Janowicz w godzinach 10—12 rano w biurze Domu H.-P. W. Malinowski inż. i od 8—10 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników ul. Wileńska Nr 33.

SPORTOWA

— **Kurs Narciarski.** Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie komunikuje, iż w czasie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się czterodniowy kurs narciarski, dostępny dla członków wszystkich towarzystw sportowych oraz młodzieży szkolnej. Kurs będzie prowadzony codziennie poczynając od pierwszego dnia świąt. Zbiórka w Schronisku Sekcji, przy przystani Wioślarskiej AZS (Brzeg Antokolski — za więzieniem), pierwszego dnia o godz. 11-ej, w dnie następne o godz. 19-ej. Osoby nieposiadające nart mogą korzystać z wypożyczalni Sekcji.

Ze względu na to, że okres świąt Bożego Narodzenia jest jedynym okresem umożliwiającym zorganizowanie kilkudniowego kursu — Komisja Sportowa Sekcji zastrzega, iż odbędzie się on chociażby przy najmniejszych warunkach śnieżnych.

Jednocześnie nadmienia się, iż w dniu 6 stycznia 1927 roku projektowane są pierwsze w sezonie zawody narciarskie Akademickiego Związku Sportowego, uwzględniające biegi wprawnych, początkujących, młodzieży szkolnej i niestowarzyszonych oraz pań. Obok biegów narciarskich odbędą się skoki.

RÓŻNE.

— **Granberg — Zielona góra i Kurjer Wileński.** W «Kurjerze Wileńskim», który chętnie lubi podkreślać swoją krajowość, czytamy taki tytuł depeszy: «*Granberg w rękach rządu*». Cóż u licha za miejscowość, czyżby w Niemczech była rewolucja? Nie — u góry wyraźnie «Zamach stanu na Litwie». — Aha więc na Litwie. Łamigłówka dla wilnian powoli się wyjaśnia: chodzi w depeszy o Zieloną Górę w Kownie, która podobno jest oparciem wojsk rządowych. Depesza z Berlina, więc Niemcy Zieloną Górę nazwali Grünbergiem, kochany nasz «Pat» zrobił «Granberg», a krajowy «Kurjer Wileński» to powtórzył.

Odrazu widać skutki wyjazdu naczelnego redaktora i jedynego krajowca w redakcji na wyższe stanowisko w Warszawie.

— **Podziękowanie.** Zarząd «PŻP» składa serdeczne podziękowanie pani Bolesławowej Szt allowej, która znając ciężkie położenie finansowe Schroniska im. Józefa Piłsudskiego, pośpieszyła z pomocą dzieciom ofiarując 50 zł.

— **List otwarty Zarządu T-wa Szkoły Białoruskiej.** W dniu wczorajszym Zarząd T-wa Szkoły Białoruskiej, w odbitkach paru tysięcy egzemplarzy wydał t. zw. list otwarty do prezesa Rady Ministrów marszałka Piłsudskiego.

Jak wiadomo T-wo Szkoły Białoruskiej w przeciwstawieniu do t. zw. Instytutu Gospodarki i Kultury znajduje się pod przemożnym wpływem «Hromady», to też „list" powyższy stara się przez przekręcenie szeregu faktów, wykazać ucisk szkolnictwa białoruskiego.

«List» drukowany po białorusku ma na celu agitację, a wszystkie tysiączne odbitki zostaną rzucone na wieś.

TEATR I MUZYKA.

— **Reduta na Pohulance.** Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. «Romantyczni» E. Rostanda Przedstawienie to przeznaczone zostało specjalnie dla młodzieży szkolnej. Wieczorem po raz ostatni wzruszająca stylowa opowieść o przygodach romantycznych Percineta i Sylwetty — «Romantyczni» Rostanda. Jutro po raz pierwszy «Don Juan» Zorilli w przekładzie St. Miłaszewskiego. Sztuka ta w Warszawie w teatrze Narodowym uzyskała niebywały rekord — sto kompletów z rzędu.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro «Orbis» od 10—4.30 w dnie powszednie i od 10 — 2 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-ej po poł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej.

— **Dnia 21-XII we wtorek «Dzień bez kłamstwa» komedja** grana będzie w Teatrze Polskim. Przedstawienie zakupione przez Opiekę Rodzicielską przy szkole im. Zygmunta Augusta.

— **«Operetka-Wodewil». (Ludwisarska 4).** Dziś t. j. w niedzielę 19 b. m. dwa przedstawienia: popołudniowe o g. 4-ej «Księżniczka Ilica» po cenach od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. i wieczorem «Hrabina Marica» w wykonaniu p. Wiktorji Kaweckiej, J. Sokołowskiej, J. Redego, M. Dowmunta i innych.

Początek przedstawień: o g. 4-ej i o g 8 m 30 wiecz.

Sala ogrzana. Bilety w kasie zamawiań — Mickiewicza 4 Księgarnia «Lektor». W dzień przedstawienia w kasie teatru od g. 11-ej rano bez przerwy.

— **Pożegnalny występ Ludwika Solskiego w Teatrze Polskim.** Dziś Ludwik Solski gra w Wilnie po raz ostatni, jednocześnie schodzi z repertuaru jedna z najgłośniejszych sztuk repertuaru przedwojennego «Fryderyk Wielki».

Genjalnemu artyście, któremu Wilno zawdzięcza tyle świetnych wieczorów artystycznych składa podziękę dziś za twórczą współpracę Filja Związku Artystów scen Polskich oraz Kierownictwo Teatru Polskiego. Jeśliby inne instytucje zechciały się przyłączyć do tej skromnej owacji, proszone są o zgłoszenie się do kancelarji Teatru w godzinach zwykłych.

— **Solski dla uczącej się młodzieży.** Jutro o g. 6—ej wieczorem Ludwik Solski uproszony przez organy opiekuńcze, wystąpi na specjalnem przedstawieniu dla uczącej się młodzieży.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o g. 4—ej pp. grany będzie tak bardzo w Wilnie lubiany «Urwis» — Katerwy z p. Pillati w roli tytułowej. Ceny od 15 gr.

— **F. A. Ossendowski w Wilnie.** Dziś o g. 12 m. 30 pp. w Teatrze Polskim wygłosi odczyt o swej ostatniej podróży po Afryce F. A. Ossendowski. Odczyt ten obudził kolosalne zainteresowanie. Tytuł: «Afryka proroka i Afryka fetyszów».

Treść odczytu: Północ Afryki, gdzie panują cienie dawnych władców. — Afryka pogańska, wymierająca w płomieniu zabójczego słońca. — Ludożerstwo i kulty fetyszów. — Ludzie, zwierzęta i bogowie. Wielka tragedja czarnych i białych przybyszów. —

W części drugiej wystąpi wybitna wiolinistka-wirtuozka Zofja Iwanowska-Ossendowska, która wykona utwory: Różyckiego, Statkowskiego, Joteyki, Rogowskiego i swoje własne.

Dzięki niezmordowanej energji i śmiałej inicjatywie słynnego podróżnika i pisarza F. A. Ossendowskiego sztandar polski powiewał na barce płynącej z prądem rzeki Niger gdzieś ku wybrzeżu Kości Słoniowej, zamieszkałemu przez ludożerców. Wyprawę tę p. Ossendowski zorganizował własnym kosztem. Towarzyszyła mu małżonka Iwanowska Ossendowska, która utrwaliła w nutach wiele autentycznych melodyj murzyńskich.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11 r.

— **Premjera krotochwili «Nasza Żoneczka».** Niezwykle ciekawą nowość amerykańską wprowadza na repertuar Teatru Polskiego reżyser K. Wyrwicz-Wichrowski, jest nią świetna o zawrotnych sytuacjach krotochwila Hopwooda «Nasza żoneczka».

Premjera wyznaczona na środę. Ceny od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

OBÓZ W WILNIE.

Kto jutro powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisarjatu, właściciele lub rządcy domów przy ul. Niemieckiej Nr 29. 31, 37.

Do III Komisarjatu ulica: Mickiewicza Nr 45, 47 49, 51.

Do IV Komisarjatu, ulica: Gedyminowskiej Nr 21, Staniszek Nr 15 i Werek.

Do V Komisarjatu, ulic: Archanielska 35, 37, 15, 17, Wróbla od Szeptyckiego do Archanielskiej 5-a, 5-b, 9, 11, Kozia 1, 9, 11, Rydza Śmigłego 16 (Nowogrodzka 38), 20, 24, 26, 28, Nowogródzka 32, 40/42, 44.

Komisja przy II i VI Komisarjatach w poniedziałek nie będą przemeldowywać.

(t)

Bezpłatnie kalendarz kieszonkowy na 1927 r. i kalendarz ścienny. plakat artystycznie wykonany w kolorach
OTRZYMA KAŻDY
kto da chociażby najmniejsze ogłoszenie w Biurze Reklamowem St. Grabowskiego w Wilnie, ulica Garbarska 1, tel. 82.

DOM HANDLOWY **S. i M. BANEL** DOM HANDLOWY
WILNO, MICKIEWICZA 23, TELEFON 849.
Poleca na święta w największym wyborze i pierwszorzędnej jakości po cenach NAJNIŻSZYCH.
WINA oryginalne: Francuskie, Węgierskie, Hiszpańskie i Portugalskie, Włoskie, Miody stare, Wina owocowe od zł. 2,50 but., Koniaki, Likiery, Wódki krajow. i zagr. oraz prawdziwą śliwowicę **starą** i porter Angielski.
Z działu gastronomicznego: Orzechy różne, Migdały, Rodzynki, Figi, Kompoty, Pierniki, Karmelki, Czekolada, Mąka 1 gat., Kawa pal. stale świeża, Sery krajow. i zagr. oraz wszelkiego rodzaju konserwy.
HURT. **Dostawa do domów gratis.** DETAL.

ZAWIADOMIENIE.
Walerja Czeszumska przestała być upoważnioną do ściągania należności za wypożyczone ze składu ś. p. W. Gierwiatowskiego fortepiany i pianina. Wszelkie wpłaty i sprawy tyczące wynajmu, zamiany i t. p. uprasza się załatwiać na składzie ul. Zamkowa 3, lub z osobą przezemnie upoważnioną. Marja Gierwiatowska, opiekunka nad mieniem ś. p. W. Gierwiatowskiego

Przyjechała słynna
WRÓŻKA - CHIROMANTKA
prawnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres; naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody. Od godz. 10 zrana do 8 ej wiecz.

Gabinet Kosmetyczny
G. OKOŃSKIEGO Jagiellońska 8.
Usuwanie zmarszczek, zbytecznych włosów, warg i t. p defektów skóry twarzy i ciała. Masaż (w celach kosmetycznych) plastyczny, pneumatyczny, elektryczny oraz iskrowy. Godz. 10—1 i 4—7 popoł.
(W.Z.P. Nr 89)

stego przyjaciela. Gość przeczytał pięćdziesiąt gazet; kelner wyszukuje dla niego zapobiegliwie pięćdziesiątą pierwszą. Dla swego przyjaciela! A takie ma o niego staranie jak prywatny służący o swego pana.

Chciałem dopisać: *tout comme chez nous*, zupełnie jak u nas w Wilnie—lecz dałem pokój.

Właścicielowi kawiarni wiedeńskiej do głowy nie przyjdzie patrzeć krzywo na gościa, co przy filiżance kawy zasiaduje się niewiedzieć jak długo, uważając jego kawiarnię za własny dom. Przeciwnie! On dumny jest z takiego *tradycyjnego* traktowania jego lokalu.

I dziwić się jeszcze, że prawy wiedeńczyk zasiaduje się w cichej, miłej, spokojnej atmosferze „swojej" kawiarni — do późna w noc. Bywa, że pan gospodarz widząc, że nikt się nie rusza a już późno bardzo, obchodzi sam stoły i kanapy, proponując z najuprzejmiejszym na ustach wyrazem:

— Może byśmy się rozeszli?

*

Czy nocami bawi się Paryż? Też pytanie! A cóżby miał robić?

Niech opowie paryski, temi dniami, przygodny korespondent „Warszawianki".

Rozwodzi się nad paryskiemi—trwającemi do późna w noc—„rewjami". Taka *revue* w Paryżu (lub w Londynie) kto jej nie widział własnemi oczami, ten pojęcia mieć nie może, co to za przepych, co za wystawność, co za pomysły, co za wysadzanie się na rzeczy—niebywałe!

Np. balet złożony ze stu osób—bynajmniej do rzadkości nie należy. A tancerki zgrabne, ładne, niesłychanie wyćwiczone, przeważnie wcale nie ubrane (o! nie przez oszczędność...). Efekty—przednie. Np. w Folies Bergeres rozwija się wachlarz wysoki na półtora piętra; na jego skrzydłach zwisają jak gdyby w powietrzu pół-nagie artystki. Na ich głowach ogromne pióra (ostatnia moda!). W światłach i barwach wszystko stapia się w obraz — urągający wszelkiemu opisowi. W Moulin-Rouge znów coś innego. Z pod sufitu ogromnie wysokiego zaczyna się spuszczać jakby ogromna bombonjera o średnicy kilku metrów. Spód jej lustrzany. Na tafli szkła leży śpiąca, śniada, przepiękna młoda mulatka... Budzi się—przeciera oczy—zaczyna tańczyć. Muzyka oczywiście grzmi. Mulatka! Rzecz prosta, że z przyzwyczajenia prawie wcale nie ubrana. Lecz któżby tam upominał się o taką drobnostkę?

Zresztą, to ogromnie dziś popularna w Paryżu panna Baker. Jej wszystko wolno.

W innym music-hallu pokazuje siebie na estradzie i śpiewa własne piosenki (1500 franków od występu) Joze Tadille, twórca popularnej „Violeterry"; jeszcze chyba może popularniejszej „Valencji". Publiczność płaci hojnie za... oglądanie słynnego piosenkarza i jej to wystarcza.

A są znowuż tacy wybrednisie, że poczytują t. zw. *revue*, choćby najwspanialszą i wprost wyfaszerowaną i naszpikowaną atrakcjami, za coś stojącego znacznie, znacznie niżej nawet od najmarniejszej operetki. To—powiadają—najkiepściejszy teatr, co stał się jednodniówką z anegdotami, dowcipami, karykaturami i wszelkiego rodzaju aktualnościami. Jest to denaturat kabaretu. Z jej sztuczkami i kalejdoskopową grą mechaniki teatralnej usiłuje *revue* zastąpić staroświecką krotochwilę i naśladować jakąś „baśń tęczową" w czasach, kiedy już nikt w żadne bajeczki nie wierzy.

Revue to coś dla znudzonych ludzi i przenerwowanych niespokojnych, niezdolnych skupić uwagi na jeden punkt przez nieco dłuższy czas. Są którzy wierzą, że *revue* wciąga ludzi do teatru serjo... Ja w to nie wierzę.

Im dłuższa „rewja" tem, podobno, publika jest bardziej zadowolona. Siedzą ludzie godzin powyżej czterech; nie sprzykrzy im się oglądać dobre trzy tuziny „zmian", co niemiara kostiumów, dekoracyj, nagich ciał, sztuki akrobatyczne i tańce egzentryczne, ewolucje tak zwanych *girls*, słuchać kupletów, dowcipów wysmażanych *ad hoc*...

Stanowczo—lepiej spokojnie i akuratnie pójść wcześnie spać.

Oto pasemko refleksyj i rzutów pamięcią na różne strony o tej porze, kiedy puls wileńskiego życia zaczyna słabnąć, słabnąć i ustaje—na całą noc.

Cz. J.

ODDZIAŁ W WILNIE
WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MYŚLIWSKIEJ.
WILEŃSKA Nr. 10.
Oddział zawiadamia P. P. Odbiorców, że z dniem 11 grudnia r. b. zostały w takowym znacznie zniżone ceny broni, rewolwerów amunicji: **GOTOWYCH NABOI**, oraz wszelkich przyborów myśliwskich. Również oddział otrzymał duży wybór saneczek, nart i łyżew.

Czy pamiętasz o tem, że już czas zaopatrzyć się na Święta
w Wina Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych.
Wytwórnia ul. Piłsudskiego 2.
Sklep Detaliczny ul. Wileńska 36
zaopatrzony w wielki wybór win i napoi wyskokowych oraz wszelkich towarów świątecznych.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna poszukuje od dn. 1 stycznia 1927 r. dostawców mleka, (pieczywa chleba, bułek), mięsa, słoniny i innych produktów spożywczych do szpitali i przytułków miejskich. Oferty ze wskazaniem cen i warunków dostawy 6 io miesięczny wzgl. roczny okres czasu, należy składać do dn. 27 grudnia 1926 r. do Sekcji Zdrowia Magistratu (Dominikańska 2, pokój Nr. 8).

Magistrat m. Wilna.

Z powodu LIKWIDACJI wyprzedaję
PIANINA, FORTEPIANY i FISHARMONIE po cenach fabrycznych
K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

Najlepsze WĘGLE Najtańsze
dostarczamy tonami i pół tonami
Z GWARANCJĄ ZA WAGĘ
Ig. Duchnowski i S-ka
ZAWALNA 21 (wejście od strony Drewn. rynku).
Na żądanie listowne wysyłamy agentów.

Olbrzymi wybór książek gwiazdkowych w cenie od 30 gr. do najwykwintniejszych do nabycia w księgarni
Wacława Mikulskiego
Wilno. Wileńska 25 Tel. 664.
Dziś księgarnia otwarta od godz. 1 do 5 pp.

Na gwiazdkę
Świeże Orzechy, Figi, Daktyle, rodzenki Malaga, Karmelki, Pierniki, Herbatniki, Czekoladki i różne bakalje i kompoty, oraz różne konserwy, sosy, sery, świeży groszek zielony, Oliwa nicejska, stare wina węgierskie, francuskie, reńskie i hiszpańskie, Miody Staropolskie, Nalewki, wódki i likiery w najprzedniejszych gatunkach
Poleca Szanownej Klijenteli
SKŁAD
A. Januszewicza.
Ul. Zamkowa 20 a. Telef. 8—72.

WOJSKOWE
Zjednoczenie Spożywcze
w WILNIE,
ul. Mickiewicza Nr 13, tel. Nr. 476.
Składy zaopatrzone w towary świąteczne.
HURT i DETAL. Ceny najniższe.
Dla członków specjalne warunki.
SPRZEDAŻ DLA WSZYSTKICH.
Na prowincję zamówienia listowne wykonujemy natychmiast.

MEBLE
Łóżka angielskie fabryki «Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka» T-wo Akc. w Warszawie, meble gięte, fabr. «Thoneta», otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p. poleca
D.-H. F. Mieszkowski
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 23
Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5
Dział Kulturalno-Oświatowy Magistratu m. Wilna
CYKL Poranków Muzycznych.

Niedziela, dnia 19 grudnia 1926 roku
5-ty Poranek Operowy
W wykonaniu przyjmują udział: p. Henryk Miljer, tenor opery Lwowskiej i Poznańskiej, oraz art. opery p. Korsak-Targowska i p. Z. Plejewska.
W programie pieśni, arje i duety operowe.
Przy fortepjanie Kapelm. p. W. Szczepański
Początek punktualnie o g. 12 m. 45 po południu.
CENY MIEJSC: Parter 80 gr. Amfiteatr i Balkon 40 gr.
KASA CZYNNA w dniu 19 grudnia od godz. 10 ej rano.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)
Dziś będzie wyświetlany film
„TRAGEDJE NIELETNICH" dramat w 8 miu aktach.
Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10.
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dnie od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dnie o godz. 5-tej.

Kino-Teatr „Helios" ul. Wileńska 38.
Dziś! Niebywała sensacja!
Bogowie... Ludzie... Zwierzęta
Wstrząsająca tragedja w 10 aktach, W roli głównej urocza ELLEN KURTI.
Sceny o niebywałem napięciu nerwów! Bogini śmierci i nienawiści! Święto krwawych orgij.
Dla młodzieży dozwolone! Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10 1/4.

RADIO NA RATY! Hurt! Detal! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!
Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.
T-wo Radjo techniczne „Elektrit" Wilno, Wileńska 24 Tel. Nr 1038.

NOWOOTWORZONA PLACÓWKA
SPRZEDAŻ wszelkiego rodzaju cukrów i czekolady największej poznańskiej fabryki
„VENETIA"
Wilno, ul Wileńska 7.
Poleca Szanownej Klijenteli towary pierwszej jakości po cenach konkurencyjnych jak również wszelkie cukrowe i czekoladowe ozdoby na choinki.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Pieniądze na oprocentowanie pod mocne gwarancje hipoteczne i inne lokuje najtaniej Dom H.-K. „ZACHĘTA" Gdańska 6. Telefon 9—05.

Na Wigilję i Święta Wyborowe Konserwy rybne, śledzie, kompoty, grzyby suszone, oliwę francuską, mak, miód, pierniki, karmelki, orzechy i czekoladę, polecają B-cia Gołębiowscy, Trocka 5, telef. 757

KUPIMY ZA GOTÓWKĘ dom w śródmieściu lub na pobliżu ulicach w cenie od 2000 5000 dolarów. D. Handl.-Kom. „ZACHĘTA" Gdańska 6, telef. 9 05

Technik zębów sztucznych L. MINKIER Wileńska 21.

Lekarz-dentysta M. Ożyńska Smolska Choroby zębów. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu; porcelanowe i złote korony, sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka Ofarna 4. W. Z. P. 79.

Po długim pobycie w Paryżu i w Anglji udzielam lekcji języka francuskiego i angielskiego. Mickiewicza 37 — 17. Wejście od ul. Ciasnej

2—5—7 tysięcy dolarów za murowane domy dochodowe w śródmieściu mamy do sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

DOM w śródmieściu w cenie od 40 — 60 tys. złotych kupimy natychmiast za gotówkę Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Dzierżawę 300 ha majątku ziemskiego z kompletnym inwentarzem posiadamy. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Lekarz Dentysta Bolesław Sławiński Mickiewicza 46. Wydz. Zdr. 67.

LOKAL do wynajęcia na biuro, kantor, skład i t. p., ul. Zamkowa 4

KAŻDĄ SUMĘ ulokujemy pod solidne zabezpieczenie u bardzo poważnych osób, gwarancja najpewniejsza. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Rentowny Handlowy Interes w ruchliwej dzielnicy z powodu wyjazdu od zaraz do sprzedania. Adres w biurze ogłosz. S. Jutana, ul. Niemiecka 4.

Akuszerka Wł. Smiałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

Las 40 ha do sprzedania Ludwisarska 7, m. 7.

Kupimy zaraz ośrodek z dobremi zabudowaniami możliwie piękną siedzibą, pożądane w pobliżu Wilna. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Zaginął na poczcie zeszyt Świadectw tymczasowych T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń «Snop» w Warszawie od Nr 5126 do Nr 5150 włącznie. Świadectwa te nieważniają się.

Młyn wodny kupimy lub wydzierżawimy zaraz możliwie z 20—25 ha ziemi ornej. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Mieszkania 3—4 pokojowego, nie wyżej I piętra poszukuję przy ul. Mickiewicza lub przylegających. Wileńska 37. Dołęgowski od 4 do 5 pop. Pośredników wynagrodzę.

Spólnik z kapitałem do 50 000 zł. potrzebny do prowadzenia zakładów przemysłowych, produkujących wszelkie wyroby drzewne. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

ZGUBIONO dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Święciańskie w 1923 r., książeczkę wojskową wyd przez P. K. U. w Święcianach, w r. 1923 na imię Szałkina Moszka zam. w Poryndze, gm. Daugielińskiej, pow. Święciański

Kaucje hipoteczne do 30 000 złotych udzielamy. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Zgubiono książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U w Święcianach rocznik 1901 na imię Jackiewicza Antoniego, zam. we wsi Jeniańce, gm. Cejkińskiej, pow. Święciańskiego.

MŁYN, TARTAK i OLEJARNIA do wydzierżawienia. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Sanie wiejskie wyjazdowe do sprzedania. Św. Anny 7.

500—1000—1500 dolarów pożyczki udzielimy tylko pod solidne zabezpieczenie. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Potrzebny konduktor autobusowy z kaucją. Szeptyckiego Nr 5 (garaż).

Spólnik z kapitałem do 50 000 zł. potrzebny do prowadzenia zakładów przemysłowych, produkujących wszelkie wyroby drzewne. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

5 i 15 ha parcele z zabudowaniami do sprzedaży niedrogo w pobliżu Wilna. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

SPRZEDAM herbaciarnię, duża sala przy niej, mieszkanie w dobrym punkcie. Za przystępną cenę, komorne zapłacone za kilka miesięcy. Z powodu wyjazdu. Adres w redakcji.

2.000 Dolarów trzy domy drewniane w b. dobrym stanie, prawie nowe z własnym ogrodem 1 500 sążni kw. w pobliżu centrum, koło przystanku autobusowego, zaraz do sprzedania. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

UNIEWAŻNIAJĄ SIĘ zgubione 1) legit. osobista Nr 17389/19325/III, wyd. przez Star. Gr. odz. m. Wilna, dnia 3 VII 1922 r. na imię Efroima Korobczyńskiego i 2) legit. członk. Kasy Chorych m. Wilna Nr 12116 na imię tegoż.

Pianino firmy zagran. okazyjnie do sprzedania ul. Mickiewicza 24 m. 5, 3—5 pp.

4.000 dolarów ośrodek 80 ha większego majątku z doremi zabudowaniami na brzegu rzeki o pszennej glebie do sprzedania. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Karetka-Ford w dobrym stanie (po gruntownym remoncie) z licznikiem natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Zarzecze 21. Bieliński.

Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu
rok założenia 846.

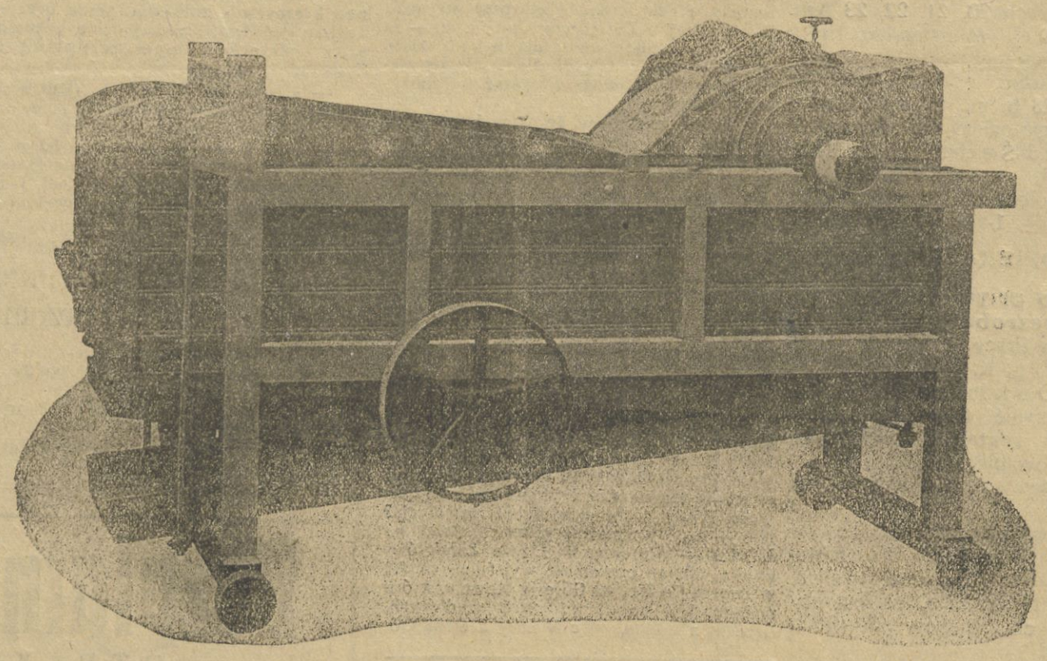

Lokomobile i młocarnie parowe, elewatory do słomy, siewniki rzędowe „Polonja" o powszechnie uznanych najwyższych zaletach, grabie konne, kartoflarki, spulchniacze podglebia, młocarnie szerokomłotne sztytowe i cepowe z odpowiednimi maneżami, — wszystko o gwarantowanej wytrzymałości i sile. Walce szosowe. Całkowite urządzenia CUKROWNI, GORZELNI i KROCHMALNI
Przedstawicielstwo na województwa Wileńskie i Nowogródzkie:
Inżynier Jan GUMOWSKI.
Wilno, ul. Mostowa 3. Telef. 271.
Katalogi i cenniki na żądanie.

Książka jest najodpowiedniejszym i najtańszym podarkiem gwiazdkowym, a znajdziesz ją w wielkim wyborze w KSIĘGARNI Gebethnera i Wolffa i S-ki
Wilno, ul. Mickiewicza Nr 7, tel. 264.
Na żądanie książki do przejrzenia.
Katalogi darmo.

MAJĄTKI ziemskie, folwarki, domy, place kupujemy — sprzedajemy na warunkach bardzo dogodnych Dom H.-K. „ZACHĘTA" Gdańska 6, tel. 9-05

Placówka Polska Meblowa S. Makowski
ZAWAL A 15.

1 otomana	100 zł.
1 otomana	160 zł.
1 otomana	200 zł.
1 kozetka	90 zł.
1 materac	30 zł.
1 materac	35 zł.
1 materac	60 zł.
1 fotel angiel.	130 zł.
1 biurko	75 zł.
6 krzesełek giętych	54 zł.
1 kredens	275 zł.
1 biurko damskie	50 zł.
1 stolik	25 zł.
1 garderoba	90 zł.
1 toaleta	90 zł.

Tanio Gustownie

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. d. Dogodne warunki i na raty.

Sprzedają się tanio z powodu wyjazdu: garnitur miękkich mebli, szafa do książek, samowar naftowy, stoliki, duchówka, płyta i t. d.

WĘGIEL opałowy i kowalski z dostawą od 1 tony Ceny najniższe. M. Deull Jagiellońska 3 m. 6, tel. 811.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA polecamy wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych
PERFUMERYJNYCH
KOSMETYCZNYCH
GALANTERYJNYCH
PRZEDMIOTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
Ceny umiarkowane.
T-wo I. B. Segall Sp. Akc.
SKLEPY DETALICZNE: 1) ul. Trocka 7, tel. 542.
2) ul. Zamkowa 28, tel. 1023.
3) ul. Ad. Mickiewicza 5, tel. 873.
4) róg Rudnickiej—Zawalnej Nr 20/52, tel. 612.

„Diabolo" najlepsze w świecie wirówki (centryfugi) do mleka, oryginalne szwedzkie, poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a
Należność może być spłacona w ciągu 10 miesięcy. Kredyt bezprocentowy. Żądajcie broszury opisowej.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM REUMATYZM ŁAMANIA, BOLE GŁOWY i ZĘBÓW JEST WYPRÓBOWANY od LAT 30 I NAGRODZONY MEDALAMI
CHEMIKA I APTEKARZA Z TARNOPOLA
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WSZYSTKICH
APTEKA MIKOLASCHA LWÓW.

POLSKI SKŁAD LUSTER W. Woźnickiego Wileńska 5
Poleca lustra najwyższych gatunków, trema, meblowe, galanteryjne, kieszonkowe i t. p. Duży wybór. P. P. Urzędnikom Państw. na raty.

DOKTÓR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.
DOKTÓR Z. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. przyj. 12—5 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

Wydz. Zdr. Nr. 88. W. Zdr. Nr. 31.

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Redaktor odp. Czesław Karwowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławiński Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie" Kwaszelna 23